Nr. 125. Kraków, Sobota 16 Marca 1907. Rok XXVI.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

W rozprawach budżetowych Sejmu galicyjskiego odżyła kwestya ruska i żydowska. — Strzelanina na Powązkach w Warszawie. — Posiedzenia Dumy odroczone do 20 b. m. — Sejm pruski kończy dyskusyę nad strajkiem szkolnym. — W parlamencie niemieckim socyaliści, centrowcy i Polacy oświetlają w należyty sposób akcyę Bülowa podczas wyborów do parlamentu. — Pogrzeb Petkowa w Sofii. — Kobiety posłami na Sejm w Finlandyi. — Zapisy na cele publiczne w Warszawie.

Rozprawa budżetowa w Sejmie.

Jak już donieśliśmy w numerze wieczornym, rozpoczęła się wczoraj w Sejmie rozprawa budżetowa.

Projekt budżetu na r. 1907, według przedłożonego sprawozdania komisyi budżetowej, wykazuje w wydatkach 41,073.848 K (+ 489.599 K, niż preliminarz Wydziału krajowego), w dochodach własnych 20,983.801 K (+ 307.842 K), a z dodatków do podatków przy dotychczasowej stopie procentowej 16,294.069 K, czyli razem 37,277.878 K, niedobór 3,695.978 K; do tego 4% od pożyczki na pokrycie niedoboru za pół roku 75.892 K. Zatem ogólny niedobór do pokrycia pożyczki wynosi kor. 3,871.870. — Na pokrycie wnosi komisya, prócz dodatków do podatków 65, względnie 57 h od 1 K podatku i 71 h, względnie 63 h, a na resztę zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej, z tem zastrzeżeniem, że ma być oprocentowaną najwyżej 4% i zwróconą najpóźniej 1 stycznia 1911 r., przyczem na pokrycie wydatku płace nauczycielskie od 1 lipca 1907 roku — kwotę 1,744.975 K, a na 4 droc. od tej kwoty za pół roku 34.900 K, czyli razem ma się zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w wysokości 5,651.745 K.

Referentem generalnym budżetu jest pos. Milewski.

(Telegram „N. Reformy“).

Lwów, 16 marca. Ogólne rozprawy budżetowe rozpoczęły się przemówieniami hr. Pinińskiego i dra Oleśnickiego (treść tych przemówień podaliśmy w wydaniu wieczornem. Przyp. red.) W zakończeniu podniósł dr Oleśnicki, że Rusini, jeżeli kiedy, to w dzisiejszych warunkach głosować będą przeciw budżetowi.

Pos. Garapich, wskazując na położenie ekonomiczne kraju, podnosił, że wiele zależy od tego, jak wypadnie ugoda austro-węgierska. Szczególnie ważnem jest to ze względu na politykę taryfową.

Poseł Jahl imieniem Wydziału krajowego oświadczył się za wnioskiem mniejszości komisyi budżetowej, t. j. za pokryciem niedoboru przez podwyższenie dodatków do podatków o 6 hal., nie zaś przy pomocy pożyczki, jak to proponuje większość komisyi. Przyczyny, jakiemi kieruje się Wydział krajowy, są następujące. Niewątpliwie niedobór w roku przyszłym wyniesie znaczną sumę, a przyszły Sejm będzie musiał częściowo pokryć go pożyczką. Gdyby i teraz jeszcze dług krajowy powiększono, to zbyt rychło wyczerpałby się fundusz propinacyjny, bo już w r. 1909. Co do nowych źródeł dochodu, jakie przypaść mają krajowi, to są one jeszcze niepewne. Nadto wydatki na podwyższenie płac nauczycielskich należą do normalnych, bieżących wydatków, których w myśl roztropnej gospodarki nie należy pokrywać drogą zaciągnięcia pożyczki.

Poseł Korol występował przeciw radykalnemu szowinizmowi większości sejmowej, bo ona doprowadzić może do katastrofy, która będzie fatalną dla Polaków i Rusinów. Mowca wskazuje na sprawę uniwersytetu lwowskiego, który zamknąć musiano, ponieważ nauczyciele polscy zamiast uczyć, szerzą szowinizm. Naród ruski gotów jest do walki, szkoda tylko, że wśród Rusinów panują walki partyjne, które uniemożliwiają im stanąć murem wobec Polaków. — (Oklaski u Rusinów).

Na tem odroczył marszałek obrady do wieczora.

(Posiedzenie wieczorne.)

Na posiedzeniu wieczornem rozprawa budżetowa toczyła się w dalszym ciągu. Do głosu zapisani byli pp. Leo, Mogilnicki, Loewenstein, Stapiński, Głąbiński, Schätzel, Pastor i Kozłowski.

Poseł Leo zaznaczył, że wobec horoskopu jaki postawił członek Wydziału krajowego dr Jahl co do niedoboru, spodziewanego w roku 1908, zmuszony jest Sejm zająć się raczej sposobem pokrycia tego niedoboru, niż sprawą pokrycia niedoboru tegorocznego. Wydział krajowy oblicza niedobór przyszłoroczny na 11 milionów, dla którego pokrycia możnaby zapożyczyć z funduszu propinacyjnego 5½ miliona, reszta niedoboru, t. j. drugie 5½ mil. trzebaby pokryć podwyższeniem dodatku do podatków o 22%. Wobec tak czarnego horoskopu na rok następny, różnica zdań między większością a mniejszością komisyi budżetowej co do pokrycia tegorocznego niedoboru schodzi na plan drugi. W takiej sytuacyi finansowej Sejm musi zdobyć się na stanowczą enuncyacyę, domagającą się od rządu centralnego, aby bez dalszej zwłoki przystąpił do nowego uregulowania rozdziału dochodów między państwo i kraje koronne.

W razie podwyższenia dodatków w jednym roku o 22%, szczególnie dotkliwie musiałyby to odczuć nasze miasta, a zwłaszcza oba miasta stołeczne. Na ludność Lwowa spadłby wówczas nowy ciężar podatkowy przeszło miliona kor., na ludność Krakowa 500 do 600.000 koron. Ludność obu tych miast nie zniosłaby tego spokojnie i dlatego przestrzega mowca już dziś przed takiem załatwieniem kwestyi finansowej na przyszłość. Jedynym wyjściem jest udział kraju w takich źródłach podatkowych, które są dość elastyczne, których wydatność zależną jest od wzrostu ludności i wzrostu konsumcyi. Rezolucyę, w tym duchu postawioną przez mowcę, komisya budżetowa jednomyślnie przyjęła i mowca prosi, aby Sejm również ją uchwalił.

Mowca podkreślił następnie konieczność decentralizacyi administracyi dla tak wielkiej jednostki administracyjnej, jak Galicya, omawiał sprawy szkolnictwa, przyczem poruszył sprawę budowy gmachu dla szkoły przemysłowej w Krakowie, wzywał w końcu do zerwania z dotychczasową martwotą i niedołęstwem, które cechuje nasze społeczeństwo w sferze interesów realnych. (Oklaski).

Poseł Stapiński oświadczył na wstępie, że ludność polska pragnie zgodnego współżycia z Rusinami i nie może inaczej swojej doli pojmować, jak tylko jako związaną z dolą ludu ruskiego. Ale jeżeli Rusini wypowiadają walkę Polakom, to muszą być przygotowani na to, że całe społeczeństwo polskie będzie się solidarnie broniło. Stronnictwo ludowe, jako stronnictwo narodowe, zawsze przy tej solidarności obstawać będzie. (Brawa). Co do przyszłej kampanii wyborczej wyraża mowca życzenie, aby jeżeli walka pomiędzy stronnictwami być musi, po wyborach jak najmniej osadu z tej walki zostało. Warunkiem tego jest w pierwszym rzędzie, aby władze unikały takich wystąpień, któreby te walki zaostrzyć musiały. Z apelem takim zwraca się także mowca do władz kościelnych. Mowca wyraża żal, że co do reformy wyborczej sejmowej nie doczekaliśmy się bliższych informacyj, czego się można w jesieni w tej mierze spodziewać. — W końcu sprzeciwia się mowca podwyższaniu dodatków.

Poseł Loewenstein porusza kwestyę żydowską i wskazuje, że wszelkie ustawy, wydane w ostatnich czasach, nawet najlepsze, mają to do siebie, że utrudniają i utrudniały warunki bytu szerokich mas ludności żydowskiej. Ubolewać należy z powodu szerzenia się propagandy nienawiści, jaka objawia się w hasłach „nie kupujcie u żydów“ i tworzeniu sklepów chrześcijańskich. Co może religia mieć wspólnego z grajzlernią? Czyż nie jest to obraza religii? Mowca roztacza obraz strasznej nędzy ludności żydowskiej po małych miasteczkach i domaga się, aby kraj i państwo nie przypatrywały się bezczynnie chronicznej klęsce elementarnej. Mowca z naciskiem domagał się przyjmowania żydów do urzędów.

Mowca zgłosił w końcu następującą rezolucyę: Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przystąpił niezwłocznie do zbadania przyczyn zubożenia, szerzącego się wśród ludności żydowskiej kraju i na najbliższej sesyi przedłożył wyniki swoich badań, a zarazem, aby w porozumieniu z rządem przedłożył Sejmowi wnioski w sprawie podniesienia zarobkowania ludności żydowskiej i niesienia pomocy dotkniętym nędzą. Wkońcu zwrócił się mowca z apelem do społeczeństwa, aby umożliwiło żydom pracę na ziemi polskiej i takie warunki życia, aby żydzi mogli się czuć równouprawnionymi i silnemi dziećmi wspólnej ojczyzny. (Oklaski).

Namiestnik Potocki wygłosił następnie dłuższą mowę, w której polemizował z posłami ruskimi co do zarzutów, poczynionych władzom politycznym. (Dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy mowę namiestnika odłożyć do numeru wieczornego. Przyp. red.).

Poseł Głąbiński oświadczył, że Polacy nigdy nie występowali przeciw instytucyom i dążnościom kulturalnym Rusinów, nie dopuszczą jednak do podziału kraju na część polską i ruską. Byłoby to zresztą także nieszczęściem dla Rusinów.

Pos. Schätzel wskazał na postulat wyrugowania języka niemieckiego z tych urzędów w Galicyi, w których on jeszcze jest używany. Skarżył się, że wiele rezolucyj Sejmu pozostaje bez wpływu u rządu, a wkońcu oświadczył się za częściowem pokryciem niedoborów budżetu krajowego przez podwyższenie dodatków.

Na tem obrady przerwano. Koniec o godzinie 12. Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 rano.

Z Warszawy.

Nasz korespondent warszawski (N.) pisze nam pod d. 14 b. m.:

Dziś wieczorem z komendantury na placu Saskim polecono odstawić do koszar 20 brygady konnej artyleryjskiej szeregowca. Do eskorty przeznaczono 3 żołnierzy tejże brygady. Gdy eskortujący wraz z eskortowanym znajdowali się już we wsi Powązki, w pobliżu miejscowego sklepu monopolowego, aresztowany wyrwał szablę jednemu z żołnierzy eskorty i uderzył nią silnie w głowę eskortującego, poczem zaczął szybko uciekać w kierunku pobliskich koszar.

Konwojujący żołnierze, widząc ucieczkę aresztanta, zaczęli w jego kierunku strzelać. Strzały te usłyszał przejeżdżający przez Powązki patrol kozacki, a dowiedziawszy się, o co chodzi, również zaczął strzelać w kierunku koszar artyleryjskich, dokąd uciekał aresztant.

Wtedy stało się coś dziwnego. Z koszar wybiegł oddział artylerzystów, którzy strzelać zaczęli we wszystkich kierunkach.

Wynikiem strzelaniny było zranienie 2 żołnierzy konwoju i jednego kozaka. Rannych odwieziono do lazaretu batalionu saperów. Zbiegłego aresztanta schwytano i odstawiono do komendantury.

Strzały te wywołały silny popłoch wśród mieszkańców Powązek.

Dzisiaj po dokonaniu rewizyi agenci ochrony z policyą i wojskiem aresztowali p. Rostkowskiego w mieszkaniu przy ul. Brackiej nr 18.

Dzisiaj wypuszczono z Pawiaka p. Adolfa Goldberga literata, oraz Stefanię Unszlichtównę. Ostatnia otrzymała polecenie bezzwłocznego wyjazdu zagranicę. Przed kilku dniami uwolniono również p. Henryka Steina, którego następnie żandarmi odwieźli do granicy.

Sąd wojenny rozpatrywał dziś sprawę Włodzimierza Sincewicza i żołnierza Mindla Całki, oskarżonych o rozpowszechnianie wśród żołnierzy rewolucyjnej gazety p. t. „Sołdatskaja Dola“. Sąd skazał Sincewicza na zesłanie, Całkę uniewinniono.

Sąd karny rozpatrywał dzisiaj sprawę niejakiego Kiziaka, oskarżonego o rabunek. Jednego pięknego wieczoru dobrał on sobie kozaka Beriozkina, chodzili po ulicach i rewidowali przechodniów, przyczem ich okradali, poczem zagroziwszy rewolwerami, oddalali się i zaczepiali dalsze ofiary. Kiziak zasądzony został na półtora roku rot aresztanckich, kozaka Beriozkina uwolniono.

Duma.

(Telegramy „N. Reformy“ z 16 marca).

Zawieszenie posiedzeń.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Posiedzenie Dumy zostało wczoraj otwarte o godz. 11½ przed południem w sali kopułowej pałacu Taurydzkiego. Znaczna liczba posłów nie mogła słyszeć prezydenta. W sali powstała ogromna wrzawa. Prezydent tylko z trudem zdołał uspokoić wrzawę i okrzyki protestu. Kadeci zgłosili wniosek, aby posiedzenie zamknąć, gdyż wśród obecnych okoliczności praca jest niemożliwa. (Oklaski). Także kilku innych posłów poparło ten wniosek.

Poseł Aleksinskij (demokr.-socyal.) zarzucił członkom prawicy, że oni wykonali spisek. (Oklaski na lewicy).

Prezydent przywołał mowcę do porządku. Kilku posłów domagało się zawieszenia posiedzeń, aż nie zostanie wyszukaną nowa sala obrad. Wśród wrzawy prezydent poddaje pod głosowanie wniosek o zawieszenie posiedzeń i polecenie prezydyum porozumienia się z rządem co do oddania jakiejś sali na dalsze obrady Dumy. Wniosek ten przyjęto prawie jednomyślnie i posiedzenie o godz. 12½ zamknięto.

Żaglowe płótno nad Dumą.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Po zamknięciu wczorajszego posiedzenia Dumy, prezes gabinetu Stołypin zaprosił prezydenta Gołowina do pawilonu ministrów, gdzie zjawili się także inni ministrowie. Po krótkiej konferencyi postanowiono usunąć nieuszkodzoną część dachu i na razie sporządzić dach z żaglowego płótna, aby posiedzenia mogły być 20 b. m. znowu podjęte.

Zwalony sufit.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Sala Dumy przedstawia smutny obraz zniszczenia. Prawie ¾ dachu zawaliło się. Siedzenia lewicy i centrum, a po części i prawicy są zniszczone i pokryte gruzami. Gdyby katastrofa była się wydarzyła podczas posiedzenia, to przynajmniej 200 posłów zostałoby pogrzebanych pod gruzami. — Architekci oświadczają, że dach zapadł się wskutek tego, że sala posiedzeń pierwotnie była przeznaczoną na ogród zimowy, nigdy nie opalany. Także podczas trwania pierwszej Dumy sala nie była ogrzewaną. Obecnie wskutek różnicy w temperaturze, powstałej przez opalanie i wietrzenie sali, spojenia rozluźniły się i sztukaterya runęła.

Sprawa strajku szkolnego w Sejmie pruskim.

(Tel. „N. Reformy“ z 16 marca).

Berlin. (Biuro Wolffa). W dalszym ciągu rozpraw nad budżetem wyznań omawiano sprawę polskiego strajku szkolnego.

Poseł Kindler (woln. partya lud.) wyraził życzenie, aby strajk wkrótce się skończył. — Wszechpolską agitacyę należy zwalczać wszelkiemi ustawowemi środkami, ale dla ustaw wyjątkowych partya mowcy pozyskać się nie da. Pewnem jest, że strajk został sztucznie wywołany.

Poseł Ernst (woln. związek) potępia również strajk szkolny, wywołany przeważnie z motywów politycznych. Polacy muszą się czuć obywatelami pruskimi.

Pos. Mizerski protestuje przeciw temu, jakoby Polacy mieli rewolucyjne dążności i jakoby postępowali fałszywie i obłudnie. Nieprawdą też jest, jakoby w Galicyi gnębiono Rusinów. Słuszność jest po stronie Polaków, a nie po stronie rządu.

Minister Studt występując przeciw ostatniemu twierdzeniu, oświadczył, że ważnem jest, iż poprzedni mowca przyznał, że idzie o opór wobec ustawy. Sprzeczne z ustawą środki, jakie się stosują, zmuszają rząd wszelką siłą, ze środkami obronnemi w ręku, strzedz bezpieczeństwa i honoru państwa.

Pos. Rzesnitzek (wolno-kons.) oświadcza, że Polacy pragną duchowej i gospodarczej samoistności, jako podstawy do ich wszechpolskiego ruchu.

Pos. Strosser (kons.) oświadczył się w tym samym duchu. Przedstawił gnębienie Rusinów w Galicyi i wyraził życzenie, aby Polacy wreszcie zaczęli czuć po niemiecku.

Pos. Praschma (centrowiec) podniósł, że duchowieństwo górno-śląskie potępiło jednomyślnie strajk szkolny i temu zawdzięcza się, że tam strajk stłumiono w zarodku.

Pos. Lusensky (narod.-lib.) wzywa posłów polskich do spowodowania swej prasy, aby trąbiła na pokój.

Na tem zamknięto dyskusyę nad sprawą strajków szkolnych.

Atak na Bülowa.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 16 marca).

Berlin. W parlamencie w rozprawach nad interpelacyą o wpływanie urzędników na wybory, oświadczył sekretarz stanu hr. Posadovsky, że w sprawie tej kanclerz złożył już oświadczenie 26 lutego. Gdyby się okazało przy badaniu wyborów, że chodzi o słuszne skargi przeciw poszczególnym podrzędniejszym urzędnikom, kanclerz nie będzie zwlekał z wydaniem odpowiednich zarządzeń. (Poruszenie na sali. Posadovsky i inni członkowie Rady związkowej opuszczają salę).

Poseł Fischer (soc.-dem.) oświadcza, że nie chodzi tu o podrzędniejszych urzędników, ale o wyższych i o samego kanclerza. — (Okrzyki na ławach soc.-dem.: Bardzo słusznie). Podczas ostatnich wyborów cały aparat urzędniczy stał na usługach agitacyi wyborczej. — W swoim liście „Sylwestrowym“ kanclerz wzywał do głosowania przeciw socyalistom, centrum, Welfom i Polakom.

Nadto użyto przy wyborach rządowych pieniędzy. (Żywe protesty na prawicy). Minister Rheinbaben rozdzielił 50.000 m. między policyantów za ich zachowanie się podczas strajku służby kolei miejskiej. (Wielka wrzawa). Pan Puttkammer na osobiste cele otrzymał 2000, p. Köhler 30.000 marek. Z kancelaryi kanclerza utworzono centralną stacyę dla pism ulotnych, na czele której stanął stary praktyk fałszerstw wyborczych. Mowca sądzi, że jeżeli istnieje jeszcze iskra sprawiedliwości w komisyach, badających wybory, to musiałyby zostać wszystkie mandaty unieważnione. (Długotrwała wesołość, ironiczne brawa na lewicy).

Poseł Schädler (centrum) również przytoczył szereg zarzutów przeciw kanclerzowi i wskazał na akcyę związku flotowego w agitacyi wyborczej.

Poseł Brejski przytacza szereg skarg i oskarżeń przeciw agitacyi wyborczej urzędników niemieckich w polskich okolicach. W Toruniu nawet wojskowych używano do rządowej agitacyi. Zakazywano zgromadzeń i roznoszenia plakatów. Ogółem władze popierają towarzyski i gospodarczy bojkot Polaków, a nawet bojkot ten organizują. Nawet osoba polskiego kandydata, który rządowi nie jest miłym, w niebywały sposób bywa szykanowaną przez urzędników i władze. Oprócz właściwych urzędników i nauczyciele w tej mierze się odznaczyli. Wszystkie te praktyki urzędników podczas wyborów muszą zniknąć, gdyż inaczej nie nastąpi poprawa.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Strajki.

(Tel. „N. Reformy“ z 16 marca.)

Strajk piekarski w Wiedniu.

Wiedeń. Sytuacya strajkowa do wczoraj wieczora była niezmieniona. Czeladnicy chrześcijańsko-socyalni przyłączyli się do strajkujących towarzyszów, należących do partyi socyalistycznej. Majstrowie zdecydowali się na razie prowadzić walkę z robotnikami, chcą wydalić całą służbę, roznoszącą pieczywo, i zmusić w ten sposób publiczność do zakupywania pieczywa w sklepach. Brak pieczywa dotkliwie się dał uczuć w szpitalu powszechnym. Musiano tam gotować różne legominy, dla zastąpienia bułek i chleba. — Również w burgu zabrakło bułek i musiano je piec we własnym zarządzie.

Majstrowie twierdzą, że na 700 tylko 5 majstrów przyjęło dotąd warunki czeladników. — Czeladnicy natomiast opowiadają, że już 60 majstrów przyjęło ich warunki.

Władze zachowują się biernie i czekają, aż obie strony zażądają interwencyi.

W kilku miejscach Wiednia przyszło do starcia. Strajkujący napadali na wozy z chlebem. Na „Favoriten“ napadnięto na roznosiciela pieczywa i strzelano z rewolweru, ale ślepemi nabojami.

Groźba strajku tramwajowego.

Praga. Organ czesko-narodowych socyalistów grozi strajkiem tramwajowym na czas pobytu cesarza w Pradze.

Zapowiedź strajku krawieckiego.

Wiedeń. Przedstawiciele robotników krawiectwa damskiego podają do wiadomości, że krawcy i krawczynie damskie we Wiedniu, w razie jeżeli przedłożona przez nich taryfa płac nie zostanie przez majstrów przyjęta, w poniedziałek rozpoczną strajk.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 16 marca.

Pont sur Seine. Wczoraj odbył się tu w obecności ministrów, Loubeta, licznych senatorów i deputowanych pogrzeb Casimira Périer.

Znowu proces.

Poznań. (B. Wolffa). Przed tutejszą Izbą karną odbył się proces przeciw redaktorowi „Wielkopolanina“, Szmitowi, o występek z §. 110 ust. karnej. Został on skazany na 500 marek grzywny za powtórzenie w swym dzienniku nader ostrej rezolucyi, powziętej w sprawie strajku szkolnego przez Polaków w Chicago.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w Berlinie.

Berlin. Dzienniki donoszą, że arcyks. Franciszek Ferdynand bawił incognito w Berlinie. Inne dzienniki zaprzeczają temu, twierdząc, że arcyksiążę bawił w Dreźnie, celem porady u specyalisty chorób uszu.

Berlin. „National Zeitung“ donosi, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand konferował wczoraj w Berlinie dłuższy czas z cesarzem Wilhelmem.

Przymus wyborczy.

Berno. Sejm w imiennem głosowaniu przyjął 91 głosami przeciw 33 ustawę o przymusie wyborczym.

Linc. Sejm uchwalił znaczną większością głosów projekt o przymusie wyborczym.

Austro-Węgry i Serbia.

Belgrad. Rząd wręczył austro-węgierskiemu posłowi odpowiedź na ostatnią notę austryacką. Rząd zawiadamia, że przyjmuje notę z zadowoleniem do wiadomości i wyraża nadzieję rychłego podjęcia rokowań.

Pogrzeb Petkowa.

Sofia. (Ag. bułg.). Wczoraj o godzinie 2 po południu odbył się przy udziale reprezentantów władz i duchowieństwa z całej Sofii pogrzeb Petkowa. Po obu stronach konduktu posuwał się ruchomy szpaler wojskowy. Na wozach wieziono około 200 wieńców. Szkoły i publiczne instytucye były zamknięte. W kościele minister Genadjew wygłosił mowę pogrzebową, w której podniósł zasługi zmarłego. W mieście panuje spokój. Ks. Ferdynand jeszcze nie powrócił.

Powrót księcia.

Sofia. Ks. Ferdynand powrócił wczoraj po południu nadzwyczajnym pociągiem do Sofii już po pogrzebie Petkowa.

Aresztowania.

Sofia. Dwaj bułgarscy studenci, aresztowani w Montpelier pod zarzutem współwiny w zamordowaniu Petkowa, wydani będą w ręce rządu bułgarskiego.

Z ruchu macedońskiego.

Sofia. Onegdajszej nocy został zastrzelony dowódca bandy macedońskiej Chrystew. Sprawca uszedł.

Kobiety posłami w Finlandyi.

Petersburg. W Finlandyi odbyły się wczoraj, po raz pierwszy od zaprowadzenia prawa głosowania dla kobiet, wybory do Sejmu. Prawdopodobnie przejdzie 12 kandydatek. Wybory odbywają się w spokoju.

Śmierć biurokraty.

Petersburg. Zmarł członek Rady państwa, Szydłowski, przeznaczony przez komisyę finansową na referenta budżetu państwa, prezes byłej komisyi z r. 1905 dla zbadania sprawy bytu robotników.

Z walk kościelnych we Francyi.

Villeneuve sur Mesin. Żandarmerya wyważyła bramy probostwa. Wysadzono drzwi i okna, a mróz zmusił proboszcza do opuszczenia domu.

Paryż. Kardynał Richard, który dotąd zamieszkiwał pałac deputowanego Denis-Cochina, przeniósł się wczoraj do nowego pałacu arcybiskupiego na Rue Bourgogne.

Katastrofa na „Jenie“.

Paryż. Prezydent Fallières ofiarował 20.000 franków dla ofiar katastrofy na okręcie „Jena“.

Tulon. Komisya dla zbadania przyczyn kata-

strofy stwierdziła, że w oddziale municyjnym panowała temperatura 50—56 stopni, mimo że najwyższa dopuszczalna temperatura wynosić może 36 stopni. Wentylatory i aparaty chłodzące były zepsute i nie funkcyonowały.

Tulon. Agnoskowano już 58 zwłok, rozpoznanie reszty zwłok jest niezwykle trudnem, gdyż są one zwęglone.

W sprawie budownictwa krajowego.

Stowarzyszenie budowniczych w Krakowie, które nie tylko się krząta skutecznie około dobra swych członków, ale ma również na oku potrzeby szerszych warstw ludności, a także interes kraju, wręczyło Wydziałowi krajowemu memoryał, podnoszący kilka doniosłych spraw. Nawiązując do całego szeregu budowli lądowych i wodnych, które mają w Galicyi wkrótce być rozpoczęte, memoryał po trafnych uwagach ogólnych żąda, ażeby przy budowlach lądowych, a mianowicie przy budowie zakładu dla obłąkanych i szkół wiejskich pozyskano jak najlepsze projekty. Jedyną do tego celu wiodącą drogą jest rozpisanie konkursu.

Konkurs na plany zakładu dla obłąkanych uważa memoryał za konieczny, co zaś do szkół ludowych, to podniesiono w memoryale myśli, zasługujące ze wszech miar na uznanie. Szkoły wiejskie — powiada memoryał — wybudowane dotąd przez Wydział krajowy, nie odpowiadają po większej części zasadom estetyki i architektury. Inaczej dzieje się w innych krajach, n. p. w Czechach i na Morawach, gdzie szkoły wiejskie budowane są wzorowo. Nasze szkoły są szablonowemi budynkami, podobnie jak domki budników kolejowych.

Chociaż stowarzyszenie budowniczych trzyma się zasady, że plany na każdy budynek publiczny powinny być uzyskane drogą konkursu, to jednakże co do szkół ludowych zasada ta musi doznać pewnego ograniczenia.

„Przedewszystkiem — czytamy w memoryale — zwalczyć musimy mniemanie, by można sprawę architektonicznego wyposażenia i charakteru szkół wiejskich załatwić stworzeniem kilku choćby też i bardzo udatnych typów, gdyż prowincya nasza wykazuje — na szczęście — tak różnorodne sposoby budowania u ludu, że niepodobną jest rzeczą stworzyć typ, któryby wszędzie dostrajał się do okolicy i jej sposobu budowania. W rzeczywistości powinna każda wieś mieć inaczej zbudowaną szkołę — jedyna to droga, by uniknąć szablonów, byśmy podróżując po kraju nie musieli odwracać oczu od wiecznie powtarzających się typów w dodatku nie licujących z charakterem wsi“.

„I tu droga konkursu otwarta. Wspomnimy o trzech, które doskonałe dały rezultaty: konkurs na szkołę w Królestwie, rozpisany przez Towarzystwo „Polska sztuka stosowana“, konkurs na szkołę w Hałcnowie, rozpisany przez Towarzystwo Szkoły ludowej, i konkurs rozpisany przez Tow. Macierzy szkolnej w Warszawie. Gdy jednak liczba szkół, mających być wzniesionemi, będzie tak wielka i charakter ich tak różnorodny, — wykluczając tworzenie normaliów na te budowy i pozostawiając drogę konkursu w poszczególnych a ważniejszych wypadkach, pozostaje jeszcze droga rozdania projektów na szkoły wiejskie, zwłaszcza najmniejszego typu, tylu a tylu budowniczym osiadłym w różnych okolicach naszego kraju, przyczem zwrócić należy uwagę na to, by projekty nosiły na sobie znamię dążenia w kierunku nadania budynkowi rodzimej cechy i dostrojenia do charakteru budowli miejscowych“.

Na tem polu stowarzyszenie budowniczych w Krakowie ofiarowuje Wydziałowi krajowemu swą pomoc i zwraca uwagę na artystów, zgrupowanych w Towarzystwie „Polska sztuka stosowana“.

Dalej występuje memoryał przeciwko ryczałtowym licytacyom, a żąda systemu cen jednostkowych, potępiając również wykonywanie robót budowlanych przez władze we własnym zarządzie. Wreszcie żąda memoryał, ażeby roboty oddawano tylko technikom ukwalifikowanym, a nie spekulantom niefachowym. Wydział krajowy nie omieszka zapewne uwzględnić tych żądań w jak najszerszej mierze.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 16 marca.

Kalendarzyk kościelny: Hilarego b. m. i Tacyana m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 54, zachód o godz. 5 min. 43; długość dnia godz. 11 minut 49.

Teatr miejski w Krakowie: „Swiecznik“ komedya Musset'a (występ p. Przybyłko).

Teatr ludowy: „Meir Ezofowicz“ na dochód artystów.

Odczyty: W uniwersytecie ludowym p. Walewskiego p. t. „Pieśniarze polscy XIX wieku“ w sali hotelu Klełna, godz. pół do 8 wiecz.

Powszechne wykłady uniwersyteckie dra Morozewicza p. t. „Z podróży po dalekim Wschodzie“ z obrazami świetlnemi, o godz. 6 wieczór w sali I. szkoły realnej.

Wiec kobiet staraniem „Czytelni dla kobiet“ dla uczczenia jubileuszu Orzeszkowej w sali „Eleuteryi“ o godz. 7 wirczór.

Z Towarzystw: W Resursie urzędniczej odczyt dra Patkiewicza p. t. „Ekonomiczne znaczenie pieniądza“, o 8 wiecz.

Walne zebranie Stow. kupców i młodzieży handlowej w lokalu własnym, o 9 wiecz.

Repertuar teatru lwowskiego:

W sobotę, 16 b. m.: O godzinie 3 po południu „Zbójcy“ Schillera (przedstawienie dla młodzieży szkolnej), o pół do 8 wiecz. „Stara baśń“, opera Wł. Żeleńskiego.

Grosz na szkołę ludową. Kursor I Koła męskiego T. S. L. w Krakowie zebrał do dnia wczorajszego **30.000 koron.** Jeżeli się zważy, że sumę tę zbierano od 7 lutego 1900 r., to okaże się ona nieco zamałą. Bierzmy przykład z ofiarności Czechów i Niemców na cele szkolne, naśladujmy ich, aby nasze T. S. L. mogło się poszczycić takiemi wpływami, jak czeska „Matica“ lub niemiecki „Schulverein“. Niechaj więc każdy dajo: Grosz na szkołę ludową!

Kobiety, a Akademia sztuk pięknych. Przed kilku dniami w sali „Eleuteryi“ w Krakowie odbył się ogólny wiec kobiet kształcących się w malarstwie i rzeźbie, w sprawie dopuszczenia kobiet do Akademii sztuk pięknych. Na zebraniu tem wypowiedziano następujące motywy tego żądania: Materyalnie do dziś dnia kobieta pracująca nad opanowaniem środków technicznych w sztuce, ma nieporównanie trudniejsze warunki, aniżeli mężczyzna. Opłaty w istniejących dla niej szkołach, a tembardziej nauka prywatna, tak są kosztowne, że korzystać z nich mogą przeważnie tylko kobiety zamożniejsze. Opłaty te dochodzą w sumie nieraz wysokości całkowitego utrzymania ogromnej większości młodzieży męskiej w tym samym pracującej kierunku. Jeżeli kobiety zyskały już przystęp do Uniwersytetu, to nie należy im go bronić do Akademii sztuk pięknych.

Z tych względów uchwalono domagać się dopuszczenia kobiet do Akademii sztuk pięknych, i wybrano komitet, który ma się zająć agitacyą za tą sprawą. Do komitetu weszły panie: Skibinska, Śmiłowska, Bronisława Kampf-Willer, Czajkowska, Jouszerówna.

Gościna teatru krakowskiego w Warszawie. Donoszą z Warszawy: Przebywa w Warszawie dyrektor teatru krakowskiego p. Ludwik Solski. Pobyt p. Solskiego związany jest z projektem gościny teatru krakowskiego w teatrze Wielkim podczas letnich miesięcy.

Ze Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej. Dziś o godz. 9 wieczorem odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Wolskiej l. 14 walne zebranie członków Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu i wybory. Gdyby z powodu braku kompletu walne zebranie nie mogło przyjść do skutku, drugie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się bez względu na komplet jutro w niedzielę 17 b. m. o godz. 3 popołudniu.

Nr 100 telefonu ma od dzisiaj pogotowie ratunkowe, które dotąd używało telefonu nr 258. Zarząd Towarzystwa ratunkowego postarał się o zmianę numeru swego telefonu w tym celu, aby publiczność łatwo mogła go sobie spamiętać i bez straty czasu na szukanie w spisie abonentów telefonu w nagłych wypadkach natychmiast wzywać pogotowie ratunkowe. Od dziś dnia więc telefonując na stacyę ratunkową należy używać tylko numeru 100.

Kurs nauki zręczności i kurs ogrodniczy odbędą się w Krakowie, staraniem Towarzystwa „Kobiece gospodarstwo wiejskie“. Oba kursy odbędą się w czasie od 3 do 20 kwietnia. Wykładać będą na kursie „slöjdu“ pp. Spis i Lorenz, na kursie ogrodniczym pp. dr Krzemieniewski, dr Goliński i dyr. Szarek. Zapisywać się można i po bliższe szczegóły zgłaszać w biurze Tow. (Kraków, ulica Grodzka l. 53) między godziną 12½ a 1½, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Z „Sokoła“ podgórskiego. Na posiedzeniu zarządu oddziału kolarskiego dnia 13 b. m. przyznano nagrody za tury, odbyte w r. 1906, a mianowicie p. Fr. Lenartowiczowi I za przebycie 12.571 kilometrów, p. Fr. Fiałkowiczowi II za 3308 klm., p. Ed. Mazurowi III za 1787 klm.

Doroczne walne zgromadzenie członków O. K. S. P. odbędzie się 20 b. m., o pół do 8 wiecz., w gmachu „Sokoła“ w Podgórzu.

W akademickiem Kole „Życie“ odbędzie się dnia 17 b. m., o godzinie 11 przed południem, w sali 43 I p. (Collegium novum), odczyt p. Łaskiej „O nonszalancyi Piotra Altenberga“. Wstęp 20 h, dla członków wolny.

Polski Związek ogrodników i pomocników ogrodniczych w Krakowie zawiadamia, że otworzył bezpłatne biuro pośrednictwa pracy dla członków, dla osób nienależących pośredniczy za zwrotem kosztów. — Biuro jest otwarte w dni powszednie od godz. 7—8 wieczór, w święta od 3—4 po południu w lokalu Rynek 13, I piętro.

Czeladź ciesielska w Krakowie urządza 19 b. m., w dzień św. Józefa, patrona cieśli, uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów o godzinie 9 rano.

Bezpłatne biuro pośrednictwa pracy utworzył ogólny związek żydowskich robotników Austryi z siedzibą w Krakowie. Centralna stacya biura znajduje się w Krakowie, a filie w Brodach, Drohobyczu, Jarosławiu, Rzeszowie, Kołomyi, Lwowie, Nowym Sączu, Stanisławowie, Sanoku, Tarnopolu, Tarnowie, Złoczowie i w innych miejscowościach galicyjskich. Nadto znajdują się filie w Czerniowcach, Serecie, Radowcach, Bernie, Bielsku, Wiedniu i Pradze. — Utworzenie podobnej instytucyi jest rzeczą nader ważną, gdyż uchroni poszukujących pracy od wyzysku ze strony różnych prywatnych przedsiębiorców, a uwolni także wielu od przymusowego bezrobocia, gdyż filie, utworzone w całej Austryi, których liczba coraz się zwiększa, umożliwiają prędkie wyszukanie zajęcia. Dlatego też związek liczy na poparcie obu stron interesowanych i spodziewa się, że zarówno pracodawcy, jak i potrzebujący pracy, zawiadomią biuro o wszystkich wolnych, względnie poszukiwanych posadach. Adres: Kraków, Sebastyana 27.

Echa napadu na uniwersytet lwowski. Ze Lwowa donoszą: Śledztwo w sprawie napadu akademików ruskich na aulę uniwersytecką i pobicia dra Winiarza zostało już podobno ukończone. Akt oskarżenia doręczony będzie tylko siedmnastu ruskim akademikom, którzy pociągnięci zostaną za szereg przekroczeń i zbrodni.

Zapisy ś. p. dra Krajewskiego. Z Warszawy donoszą nam: Zmarły przed tygodniem chirurg dr Wład. Krajewski zapisał 68.200 rubli na cele publiczne, a mianowicie 10.000 na stypendya i zapomogi dla rzemieślników, chcących się kształcić za granicą; 24.000 dla warsz. Towarzystwa lekarskiego na utworzenie muzeum chirurgicznego; 20.000 dla warsz. Towarzystwa lekarskiego na wydawnictwo dzieł polskich z zakresu chirurgii; 14.200 na stypendya dla lekarzy, chcących wyjechać na dalsze kształcenie się za granicę.

Cyganiewicz, jak donoszą z Warszawy, walczył we czwartek ze Strengerem i położył go po 23 minutach.

Ospa. Z Paryża telegrafują: Z powodu panującej w kilku miastach, a także i w Paryżu, ospy, minister wojny zarządził szczepienie żołnierzy wszystkich załogach.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu przy kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie Karolowi Fritzowi krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Cesarz zamianował radcę dworu Stanisława Prokopowicza wiceprezydentem kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie i dyrektorem kraj. skarbu.

Cesarz nadał starszemu radcy skarbowemu Atanazemu Zajączkowskiemu tytuł i charakter radcy dworu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 15 marca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 268·50. Aust. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 272·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 250·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 97·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·70. Zak. kred. dla h. i p. po 100 zł. 438·—. Clary 40 zł. m. k. 138·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 92·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 56·—. Ofen 43 zł. 166·—. Palffy 40 zł. 172·—. Czerw. krzyż austr. T. 10 zł. 47·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 56·—. Salm 40 zł. m. 195·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 181·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 485·—

Berlin 15 marca. Austryackie banknoty 84·80. Spirytus —·—.

Paryż 15 marca. 3-prc. Renta 95·75. Mąka 29·80.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1906 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.10 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.15 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.15 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.05 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.50 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

4.42 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.40 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.45 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.05 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.38 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.